



# Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie

maj 2024

26.05.2024 r.

Rok XVII nr 175

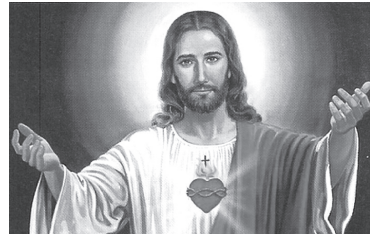


## 26 maj DZIEŃ MATKI

Pamiętajmy o modlitwie za nasze matki  
w dniu ich święta i w pozostałe dni roku.



## Miesiąc czerwiec miesiącem Serca Jezusowego



...przy Sercu Jezusowym serce człowieka  
uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy  
i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenie:  
przy Sercu Jezusowym serce człowieka  
nabiera zdolności miłowania”

(Jan Paweł II)

## ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

### 59. Słowa nieskromne

Ciąg dalszy

Zazwyczaj mamy tutaj do czynienia z dwoma rodzajami słów, a konsekwentnie i rozmów, o których pisał Apostoł: „Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje” (1 Kor 15, 33); jedno z nich są „pikantne”, drugie zaś „wulgarnie”.

- **Słowa i rozmowy pikantne** posiadają treść zmysłową, lecz formę kulturalną; często przejawiają się w śliskich wypowiedziach i tłustych żartach. Są też używane przez osoby inteligentne, nieraz przy zachowaniu pozorów przyzwoitości. Używa się wówczas napomknień, skojarzeń słownych, domyslników,

uśmiechów, chrząknięć w pewnych miejscach rozmowy itd. Możemy mówić o obłeśności, tam gdzie wypowiedzi mają charakter wyraźnie krypto-seksualny. Wszystko to płynie z drżącej człowieka „pożądliwości ciała”, i używane jest niejako zastępczo, wtedy gdy nie może się ona wyrazić w zwykłym pożyciu małżeńskim. Dlatego stanowi często zjawisko u starszych osób stanu wolnego czy wdowieństwa, albo podległych obowiązkowi celibatu, jeżeli nie ma on oparcia w prawdziwej duchowości.

dokończenie na str. 2 ►

► dokończenie ze str. 1

Na sposób więcej zabawowy aniżeli rozładowania napięć, takie słowa pojawiają się też u ludzi żonatych, o silnej potrzebie seksualnej, a którym brakuje należytej kontroli wewnętrznej. Kobiety raczej prowokują takie formy wyrażania się, aniżeli same je stosują; świadczą to jednak o ich zepsuciu duchowym. We wszystkich tych przypadkach sam penitent rzadko będzie się z tego spowiadał na skutek przyzwyczajenia i otepienia sumienia. Nie wypada również do tego wprost nawiązywać, bo stanowiłoby to rodzaj podejrzenia. Lepiej omawiać te kwestie w ogólnych naukach np. rekolekcyjnych, albo wspomnieć przy rachunku sumienia w nabożeństwie pokutnym.

- **Wulgarność** jest sposobem wyrażania się przy pomocy słów nasyconych treścią prostacko-zmysłową (np. brukowych nazw wstydlivych części ciała, albo pospolitego określenia prostytutki). Jest to wyraźny brak kultury słowa, a więc i ducha, nie zawsze jednak świadczy o zmysłowości intencji. U ludzi mało wyrobionych duchowo, a borykających się z trudnościami życia, te słowa są nieraz substytutem przekleństw. Nie można ich oczywiście tolerować, ale zwalczanie tego wykroczenia musi iść drogą okreśną: im bardziej człowiek stanie się kulturalny, tym łatwiej uniknie zachwaszczania mowy. Wulgarność języka jest bowiem często nie tyle wyrazem złej woli, co raczej przyzwyczajenia i działania infantylnego. Dzieci nieraz tak mówią, bo się nauczyły od



starszych, i te wyrazy stały się częścią ich zwykłego słownika. W tym wypadku używanie takich słów nie jest grzechem śmiertelnym, bo nie rozumieją treści tych zwrotów czy znaczenia społecznego. Można im to wyjaśnić, ażeby uniknąć paraliżującego uczucia winy, a jednocześnie zachęcić do uważania na to, co się mówi. Chodzi o to, aby przesunąć sprawę z poziomu automatyzmu na teren świadomości, gdzie łatwiej można z nią sobie poradzić. Oduczenie języka wulgarnego jest zadaniem trudnym i delikatnym – ale za to pilnym i ważnym. Przy kolejnych spowiedziach można się zadawałać nawet niewielkim postępowaniem, byle pamiętać i reagować duchowo (np. aktem strzelistym, żalem przy wieczornym rachunku sumienia, zadaniem sobie małej pokuty) na wszelkie zapomnienie się. Trzeba pamiętać, że nieopatrzone użycie takich słów u osób duchowych stanowi wielkie zgorznienie, którego nie sposób potem naprawić.

Oprac. Ks. Proboszcz


**Dnia 08 czerwca o godz. 15:00, w naszym kościele odbędzie się  
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „ KRÓLUJ NAM CHRYSTE”.**

Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.

Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia
2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2023 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2023 rok.
4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2023 roku.
5. Podjęcie uchwał w sprawie wyboru nowych władz Stowarzyszenia, w związku z upływem pięcioletniej kadencji obecnych władz.
6. Wolne wnioski

**AKCJA POMOCY PRZY WYPEŁNIANIU ZEZNAŃ PODATKOWYCH ZA ROK 2023**

 Stowarzyszenie nasze od 27 lutego 2024 roku do 25 kwietnia 2024 roku przeprowadziło po raz kolejny akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2023. Nasi przedstawiciele służyli pomocą osobom mającym wątpliwości w prawidłowym wypełnieniu PIT-u. Z pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych skorzystało 89 osób.

Grażyna Demska

# Spróbuj to przemyśleć

## ŚWIĘTY PIOTR I MATKA BOŻA

Już od kilku dni Pan Bóg nie przechadzał się po raj, dlatego gdy zbudził się pewnego ranka, postanowił sprawdzić, czy wszystko jest w należytym porządku. Ku swemu wielkiemu zaskoczeniu, wśród grupki ludzi zobaczył osobnika, który w swym całym życiu nigdy nie zrobił nic dobrego, ponieważ był mało pobożny, a w dodatku był wielkim łotrem i nierobem. – Jak ktoś taki mógł wejść do raj? Święty Piotr będzie musiał mi to wyjaśnić! – rozgniewała się Pan Bóg. Poszedł dalej na kontrolna przechadzkę i pośród wielu wybranych zobaczył kobietę, która całe życie kombinowała na wszystkie sposoby. – I ona tu? – zapytał zdumiony. – kto sprawdza wchodzących do raj? Święty Piotr i to będzie musiał mi wytłumaczyć! Spacerując, napotkał innych ludzi, których wcale się nie spodziewał zobaczyć w niebie. Zdecydowanym krokiem, z twarzą, która zwiastuje burzę, Pan Bóg udał się w kierunku bramy wejściowej. Tam, obok bramy, stał święty Piotr z kluczem w ręku. – Tak się nie robi! – surowo skarcił go Pan Bóg. – Widziałem tu wkoło ludzi, którzy nie są godni raj! Co z ciebie za strażnik? Czy przy-



padkiem nie przysypiasz na służbie? – Och, nie! Ja nie śpię! – odpowiedział oburzony święty Piotr. – Soję w bramie, i to z szeroko otwartymi oczami. Tylko że nade mną jest małe okienko. Stamtąd co jakiś czas Matka Bożą spuszcza linę i wciąga tych, których ja wyrzuciłem. Wobec tego na darmo jestem tu odźwiernym! Zwalniam się! Twarz Pana Boga zajaśniała wielkim uśmiechem. – Dobrze, dobrze – powiedział dobrodusznie, ujmując świętego Piotra za ramiona, jak za dawnych czasów robił to Jezus na ziemi. – To, co robi Matka Boża, jest zawsze słuszne. Ty nadal czuwaj przy bramie, a okienkiem niech zajmie się Ona.

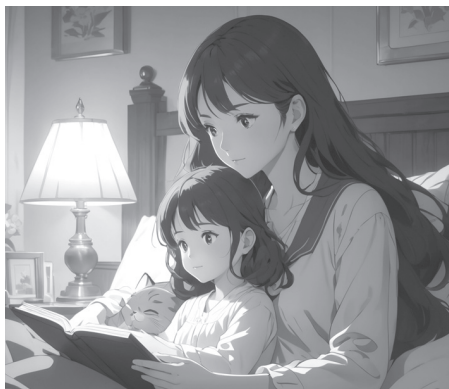
*Wisząca nad naszymi dachami gwiazda jest niczym okienko. To Matka, która nie pozwoli nam upaść.*

## RANDKA

– Chcesz pójść ze mną do kina? – A co chcesz zobaczyć? – Ciebie!

*Mija najmłodsza córeczka prosiła, bym przed snem co wieczór czytała jej jedną bajkę. Któregoś dnia pomyślałam, że mogłabym jej kupić nagrania z bajkami. Dziewczynka nauczyła się włączać odtwarzacz i wszystko było dobrze przez kilka dni. Jednak pewnego wieczoru córka wręczyła mi książkę z bajkami. – Kochana – powiedziałam – przecież umiesz uruchomić odtwarzacz. – Tak, ale nie mogę usiąść blisko ciebie, objęta twoim ramieniem! – odpowiedziała. Liczą się osoby. Nie rzeczy.*

opracowała Grażyna Demska  
(zaczerpnięte  
z opowiadań Bruno Ferrero)



# SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

## DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA I KATOLIKA

### Kim jest Duch Święty?

Dość powszechny jest wśród katolików fakt nieznamoścności Osoby Ducha Świętego oraz Jego darów i owoców. Wielu osobom brakuje głębszej świadomości dotyczącej przyjętego przez nich Sakramentu Bierzmowania, a nierzadko nie uświadamiają sobie jego skutków. Tymczasem jednym z nich jest obowiązek dawania świadectwa ze swojej wiary chrześcijańskiej. Poza tym bardzo często nie potrafimy również zauważyć Jego obecności i działania w Eucharystii, a bez obecności i mocy Ducha Świętego nie mogłoby zaistnieć zgromadzenie liturgiczne; bezowocne pozostałyby również wypowiedziane przez kapłana podczas każdej Mszy św. słowa konsekracji. Duch Święty jest trzecią Osobą Boską, ale na tym etapie Objawienia, na jakim jesteśmy, Jego twarz nie została jeszcze odsłonięta. Może to mieć miejsce w wieczności. Skoro zatem nie znamy twarzy Ducha Świętego, to On swoją obecność sygnalizuje w formie znaków. Są nim np. płomienie zstępujące na zebranych w wieczerniku w dniu zesłania Ducha Świętego. One oczyszczają i oświecają umysły oraz serca, wypełniają je odwagą i uzdalniają do składania świadectwa o Jezusie, Zbawiciela świata. Kolejnym znakiem jest łoskot wiatru, który zgromadził ludzi dobrej woli wokół wieczernika. Jest nim również postać gołębicę zstępującej na Jezusa w czasie Jego Chrztu w Jordanie czy także woda, o której Jezus mówi jako o źródle życia wiecznego. Znakiem działania i obecności Ducha Świętego jest konsekrowany olej oraz wkładanie rąk biskupa przy udzielaniu sakramentów Bierzmowania i Kapłaństwa. Język tych znaków trzeba znać, bo to nim Duch Święty nieustannie przemawia w Kościele i dokonuje swoich dzieł. Duch Święty towarzyszy nam sakramentalnie od momentu Chrztu św., a w sposób szczególnie wylewa na nas swoje dary we wspomnianym sakramencie Bierzmowania, dzięki którym – współpracując z łaską Bożą, mocą Ducha Świętego – możemy swoim życiem głosić Chrystusa. Brak uświadamiania i podkreślania znaczenia Sakramentu Bierzmowania jest być może przyczyną spadku powołań do kapłaństwa i życia zakonnego oraz kwestionowania przez niektóre osoby sakramentu małżeństwa jako fundamentu życia rodzinnego, a także przyczyną wzrostu liczby rozwodów. Niewątpliwie słabą jest wśród nas świadomość istnienia darów Ducha Świętego, jakie człowiek otrzymuje poprzez sakrament Bierzmowania, a także

zobowiązań z niego wypływających. Może niepokoić także fakt, że niektórzy młodzi po jego przyjęciu rozstają się z Kościołem, a dokładniej z edukacją chrześcijańską, z regularnym spełnianiem praktyk religijnych: przestają się codziennie modlić, uczęszczać na niedzielną Mszę św. i regularnie przystępować do sakramentu pojednania i pokuty. Dla części młodzieży motywem przyjęcia tego sakramentu staje się obawa, że mogą być potem kłopoty przy zawieraniu sakramentu małżeństwa i z pełnieniem funkcji rodziców chrzestnych czy też świadków przy Bierzmowaniu. W każdym razie Bierzmowanie jest dla każdego chrześcijanina darem i zadaniem. Jest to bowiem sakrament, który „zamarł” w wielu osobach dorosłych. Dlatego cały wysiłek duszpasterski powinien być skoncentrowany na tym, aby pomóc osobom ochrzczonym odkryć dary Ducha Świętego, udzielone im przez samego Jezusa w sakramencie Bierzmowania oraz ukazać fakt, że Duch Święty, sam będąc darem Zmartwychwstałego, również przynosi z sobą dary. Dzięki pieczęci Ducha, otrzymywaną w Sakramencie Bierzmowania, chrześcijanin osiąga pełnię swej tożsamości i staje się świadomy swego posłannictwa w Kościele i świecie.

### Na czym polega działanie Ducha Świętego?

Bez Ducha Świętego – Bóg jest daleko, Chrystus – pozostaje w zanurzeniu przeszłości, Ewangelia – jest martwą literą, Kościół – jest tylko czysto ludzką organizacją, liturgia – tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika.

Duch Święty, tak jak wiatr, jest niewidoczny, nie można go zamknąć w żadnym pomieszczeniu ani zmierzyć, a jednak działa. Duch Święty – mówił przez proroków i nieustannie przemawia przez Pismo Święte. Jest naszym Adwokatem i Rzecznikiem. Prowadzi nas do Prawdy. Mieszka w nas – czyli cały czas jest z nami, cały czas jest w Kościele, bo został dany Kościołowi na zawsze. Duch Św. nie jest obojętny na nasze wołania. A zatem Duch święty mieszka w tobie. Nieustannie kształtuje cię w taki sposób, żebyś mógł przyczynić się do przemiany twojego otoczenia, środowiska. Nie mów więc: jestem tylko zwyczajnym człowiekiem. Nie stawiaj granic temu, czego może dokonać Duch Święty w tobie i poprzez ciebie. On nieustannie puka do drzwi twojego serca i umysłu. Chce cię przekonać, że jesteś cenny w oczach Boga i że On chce się tobą posługiwać.

**dokończenie na str. 6 ►**

# Symbolika liturgiczna

## O STWORZYCIELU DUCHU PRZYJDŹ

Dzień zesłania Ducha Świętego jest określany mianem narodzin Kościoła, chociaż mówimy, że Kościół rodzi się z przebitego boku Chrystusa. Niemniej wspólnota modlitwy Apostołów i Maryi, Matki Jezusa, dopełniona darem Ducha Świętego zesłanego od Ojca, otrzymuje misję, wchodzi w nowy wymiar posługi. Tworzy prawdziwych świadków, którzy mocą otrzymaną z wysoka gotowi są iść i głosić Ewangelię, choćby za cenę własnego życia. Dzień zesłania Ducha Świętego jest jeszcze jedną z tych chwil, w których się odsłania „pełnia czasu”. Modlący się w Wieczerniku uczniowie potrzebowali długiego przygotowania, by przyjąć dar obecności Parakleta. Potrzebowali zarówno doświadczenia swojej słabości i grzeszności, jak i przebaczenia ze strony Chrystusa. W Ewangelii czytanej słyszymy, że Jezus zapowiada przyjsie Ducha Świętego jako Parakleta. W starszym liturgicznym przekładzie Pisma Świętego słyszeliśmy o Pocięszycielu i może nas zdziwić dokonana zmiana językowa. A jednak ta zmiana jest dobra. Pocięszyciel to tylko jedno ze znaczeń słowa „parakletos” i to nie najważniejsze. Paraklet to rzecznik, obrońca, orędownik, wspomóżyciel, pocięszyciel. Dlatego lepiej zostawić słowo „Paraklet” bez tłumaczenia i dokonać wyjaśnienia jego pełnego znaczenia. Misterium Pięćdziesiąticy jest dopełnieniem Wielkanocy. Jezus po to umarł, zmartwychwstał i wstał do nieba, żebyśmy mogli otrzymać Jego Ducha. Duch Święty aktualizuje dla nas misterium Paschy Chrystusa i staje się w nas zasadą nowego życia w Chrystusie. Potrzebujemy ustawicznie otwierać się na obecność i działanie Ducha Świętego, który przychodzi również w każdej Eucharystii. Ciągłe potrzebujemy Go przyjmować i pozwalać się Mu prowadzić, żebyśmy mogli rzeczywiście żyć życiem dzieci Bożych. W dzień Pięćdziesiąticy uczniowie Jezusa napełnieni Duchem Świętym zaczęli mówić obcymi językami. Cud Zielonych Świąt polegał na tym, że każdy słyszał, jak apostołowie przemawiali „w jego własnym języku”, a nawet, dosłownie w jego własnym dialekcie. Ewangelia przełożona na język ojczysty to prawdziwy skarb. Słyszeć Słowo Boże w swoim języku to wielki przywilej. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy obchody świąt paschalnych, okres wielkanocy. Dzień Pięćdziesiąticy to dzień narodzin Kościoła, wspólnoty uczniów, których nie połączyła jakaś idea i wartości, lecz spełniona obietnica Boga Ojca.

Jest nią zapowiedziany przez Pana Duch Święty, Paraklet – Pan i Ożywiciel. Jego potrzebuje zranione serce człowieka, by na nowo zapłonął w nim ogień Bożej miłości. W tym dniu zostaje objawiona Trójca Święta. Od tego dnia zapowiedziane przez Chrystusa Królestwo zostaje otwarte dla tych, którzy w niego wierzą, w pokorze ciała i w wierze uczestniczą oni już w komunii Trójcy Świętej. Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele, Ciele Chrystusa i Świątyni Ducha Świętego. To wspólne posłanie włącza już idących za Chrystusem do Jego Komunii z Ojcem w Duchu Świętym. Duch przygotowuje ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. On ukazuje im zmartwychwstałego Pana, przypomina im Jego słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstania. Duch Święty, którego Chrystus – Głowa Ciała wylewa na swoje członki, buduje, ożywia i uświęca Kościół, będący sakramentem komunii Trójcy Świętej i ludzi. Duch Święty jest darem, który przychodzi do serca ludzkiego wraz z modlitwą. W modlitwie objawia się On przede wszystkim jako Dar, „przychodzi bowiem z pomocą w naszej słabości”. Święty Paweł rozwija wspaniałe tę myśl w Liście do Rzymian, kiedy pisze: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz8,26). Tak więc Duch Święty nie tylko sprawia, że się modlimy, ale prowadzi nas wewnętrznie na modlitwie, uzupełniając naszą nieumiejętność modlenia się. Jest On obecny w naszej modlitwie i nadaje ludzkiej czynności modlenia się Boski wymiar. W ten sposób Ten, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Modlitwa staje się za sprawą Ducha Świętego coraz dojrzałszym wyrazem nowego człowieka, który przez nią uczestniczy w życiu Bożym. Owo tchnienie życia Bożego, Duch Święty, daje o sobie znać w najprostszej i najpowszechniejszej postaci – w modlitwie. Piękna i zbawienna jest myśl, że gdziekolwiek ktoś modli się na świecie, tam jest Duch Święty, ożywcze tchnienie modlitwy. Piękna i zbawienna jest myśl, że jak szeroko rozprzestrzenia się modlitwa na całym okręgu ziemi, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, tak rozległa jest obecność i działanie Ducha Świętego, który „tchnie modlitwą w serce człowieka”.

**Marek Piwoński**



# SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

## ► dokończenie ze str. 4

Celem działania Ducha Świętego jest wspomaganie nas w odczytaniu i wypełnieniu woli Boga Ojca. Doświadczamy tego zarówno w natchnieniach, które harmonizują z sumieniem prawnym, pewnym i wrażliwym, jak i w wydarzeniach, przez które Bóg odsłania nam swoją wolę. Kto umie je odczytywać jako znaki woli Boga Ojca, ten rozumie znaczenie małych wydarzeń i jest wypełniony wielkim pokojem. Duch Święty nieustannie zabiega o to, abyśmy umieli rozpoznać i wykonać wolę Boga Ojca, bo to jest warunek naszego szczęścia na ziemi i w wieczności. Ktokolwiek odkryje wartość odczytania, wykonania i umiowania woli Boga Ojca, ten wchodzi we współpracę z Duchem Świętym. Można powiedzieć, że dla człowieka szukającego sensu życia jest to krok podstawowy.

Duch Święty jest zatroskany o nasze pełne szczęście na ziemi i w niebie. Dlatego Jego twórcza obecność jest konieczna do szczęścia. Kto chce przeżyć życie na własną rękę, nigdy prawdziwego szczęścia nie znajdzie. Droga pełnienia własnej woli prowadzi do całkowitego zniewolenia, na niej bowiem towarzyszem człowieka jest zły duch. Najlepszym przykładem są uzależnieni od różnych nalogów i patologii – oni pełnią swoją wolę, a nie wolę Ojca Niebieskiego. Toteż z nimi współpracuje duch zły, a nie Duch Święty.

Duch Święty czuwa nad nami i do każdego przemawia indywidualnie. Każdy z nas może Go słyszeć w swoim własnym języku. Potrzeba nam jednego: przestać sobie wmawiać, że nie mamy czasu na modlitwę. Chodzi o uczynienie w sobie chwili ciszy, by posłuchać siebie i w swoim wnętrzu Boga, by stawać się wrażliwym na Jego obecność. Duch Święty pomaga nam się modlić. Bez Niego nasza modlitwa przybiera formę bezduszną i płytką. Warto zawsze prosić Ducha Świętego, aby z nami się modlił. Czasami modlitwa przeraża się w zagadywanie Boga, a powinna uwzględnić najpierw słuchanie Boga. Duch Święty pomaga usłyszeć głos Boga w naszej modlitwie. To Duch Święty rozbudza w nas postawę modlitwy, przede wszystkim przez uświadomienie sobie, że Bóg jest blisko nas i stale chodzi w Jego obecności.

## Jak działa Duch Święty?

Od momentu Zesłania Ducha Świętego, aż po obecne czasy – Duch Święty buduje, jednoczy, uświęca Kościół i w nim zamieszkuje. Nieustan-

nie zstępuje do nas poprzez Sakramenty święte. Z racji udzielania w Kościele wszystkich siedmiu Sakramentów św. – Duch Święty upowszechnia wszelkie dary, którymi Bóg pragnie nas obdarować i uświęcić. W sakramencie Chrztu św. Duch Święty czyni z nas dzieci Boże i pomaga nam wzrastać ku świętości. Poprzez sakrament Bierzmowania umacnia nas do męznego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad. To Duch Święty podczas Eucharystii uświęca chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa oraz uświęca tych, którzy je przyjmują. Bez obecności i mocy Ducha Świętego bezwzględnie pozostałyby słowa konsekracji wypowiedziane przez kapłana podczas każdej Mszy św. Bez mocy Ducha Świętego nie mogłoby również nastąpić przebaczenie grzechów w sakramencie Pokuty i Pojednania. Duch Święty przekonuje człowieka o grzechu, przemawiając do nas przez głos sumienia. Pomaga nam zobaczyć, kiedy poszliśmy niewłaściwą drogą. Chce nakłonić nas do skruchy. Jeśli coraz jaśniej widzimy swój grzech, to jest to znak, że przemawia do nas Duch Święty, który jednocześnie wskazuje na nadzieję i ufność w miłosierdzie Jezusa, by dzięki temu można było powstać z upadku. On dokonuje dzieła oczyszczenia z wszystkiego, co człowieka „szpeci”. On leczy najgłębsze nawet rany ludzkiego życia. On „zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości”. On to, co jest „oporne – nakłania”; to, co „ozębile – rozgrzewa”; to, co jest „zbląkane” – sprowadza” na drogi zbawienia (Jan Paweł II, Encyklika o Duchu Świętym, 67). Jednocześnie Duch Święty uświadamia nam nie tylko konkretne grzechy, ale pokazuje nam także ich przyczyny. Najpierw mobilizuje nas, abyśmy poszli do spowiedzi i wyznali nasze grzechy. Jednak stopniowo zaczyna nam uświadamiać, że nasze grzechy biorą się z np. egoizmu, koncentracji na sobie samym, braku miłości. W swoim miłosierdziu pokazuje nam też drogę wyjścia z owego grzesznego stanu. Duch Święty przekonuje nas także o prawdach naszej wiary, sprawiając, że stają się one dla nas żywe. W konsekwencji rozgrzewa nasze serca i umysły podczas Mszy św., otwiera nas na Słowo Boże i pragnienie życia dla Jezusa. Duch Święty mówi do ciebie w ciszy twego serca: „Jezus cię kocha”. Przełał za ciebie swoją krew. Chce teraz przyjąć do twego serca. Dlatego pozwól Mu obmyć cię z winy i wstydu.

Ks. Mariusz

## WIEŚCI Z BUDOWY



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni.  
W miesiącu kwietniu w zbiorce po rodzinach zebrano kwotę

# 12 tys. 920 zł.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

### MILUJĄCY BOGA

Czy pragniemy Nieba i chętnie opuścilibyśmy to ziemskie życie, gdyby spodobało się to dobru Bogu? Warto zastanowić się nad tak postawionym pytaniem i dokonać refleksji, czy nie budujemy skrupulatnie swojego mieszkania na tej ziemi, jakby to była nasza ojczyzna. Nieuporządkowana miłość własna zabija nas samych, a według Bożego porządku powinniśmy bardziej miłować duszę, niż ciało; abyśmy więcej starali się o nabycie cnót niż o cokolwiek innego; abyśmy bardziej dbali o cześć niebieską, niż o tak znikomą ziemską. „Serce dobrze uporządkowane w swoich czynnościach i zamiarach częściej pyta siebie, co na to powiedzą Aniołowie, niż co powiedzą ludzie”. Pamiętajmy o prawdziwej pokorze, ziarnko piasku, ma się za nic w porównaniu z górą, a jaki jest nasz stosunek do Boga Wszechmogącego? Szczerza pokora polega również na tym, żeby nie cenić się więcej od innych i nie pragnąć by inni nas przeceniali. Uważajmy więc przy tym, by nie schlebiać sobie w naszych opiniach, jak również by nie tracić czasu na próżne i niepożyteczne przyjemności. Szczerza miłość bliźniego dla miłości Boga, to droga do zbawienia. Zastanówmy się więc jak odnosimy się do naszych bliskich i jak traktujemy ludzi nam nieprzychylnych, którzy nam szkodzą, bo właśnie w kontakcie z danymi nam osobami objawia się nasza miłość Boga w miłości bliźniego. Nie mówmy o innych źle, aby nie wyrządzać im krzywdy, a nasze cierpienia ofiarujemy Panu. Codzienny rachunek sumienia będzie nam pomocą na drodze do duchowego rozwoju, możemy przemyśleć w nim kwestię naszego podejścia do miłości Boga, bliźniego i nas samych; naszych pragnień i upodobania w zaszczytach, naszego stosunku do grzechu i obawy utraty dóbr ziemskich. Zadajmy sobie pytanie, czy nadzieja

nasza jest pokładana w świecie i rzeczach doczesnych, czy w Bogu i w rzeczach wiecznych? Jakie uczucia zajmują nasze serce i jakie rządzą nim namiętności, czy zbyt często się smucimy z powodu marnych spraw, a może znajdujemy radość w tym, czym nie powinniśmy? „Bo stan duszy poznaje się po jej namiętnościach. A jak lutnik strojąc lutnię próbuje wszystkich strun i wedle potrzeby jedne podnosi, a inne obniża, a wszystkie dostroi, tak my, badając nasze namiętności – które są w naszej duszy jakby strunami – i śledząc w niej wrażenia miłości, pożądania, trwogi, nadziei, smutku i wesela, łatwo dostrzeżemy, czy są one niedostrojone, do hymnu, jaki mamy śpiewać – hymnu chwały Bożej. A jeśli spostrzeżemy, że są niedostrojone, możemy je za radą spowiednika i z pomocą łaski Bożej dostroić”. Prośmy przy tym o wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej Pięknej Miłości, by nas prowadziła prostą drogą do Pana. Kiedy już ocenimy stan naszej duszy, dziękujmy Bogu za oświecenie i Jego miłosierdzie na drodze poprawy. Natomiast jeśli nie udało się nam zrobić większego postępu duchowego, przepraszajmy Zbawiciela, za to, że nie dość wiernie i mężnie odpowiadaliśmy na natchnienie Ducha Świętego, służące nam do poprawy, obiecując jednocześnie że nie przestaniemy wychwalać Boskiego Majestatu, za wszelkie łaski, jakie nam wyświadczył, a naszego postępu duchowego nie będziemy przypisywać sobie, bo wiemy, że sami z siebie nic nie zdołamy uczynić. Ofiarujmy swoje serce dobru Bogu, aby stał się jego jedynym Panem i abyśmy byli Mu wierni do końca.

Na podstawie książki Św.  
Franciszka Salezego pt. „Filotea”  
- opracowała Marzena Zoch.

### Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



**„O szanowanie chrześcijańskich symboli  
oraz o pokój na Bliskim Wschodzie i na Ukrainie”**

### Statystyka parafialna kwiecień 2024

Sakramentu chrztu udzielono 1 dziecku.  
Do Pana odeszło 6 osób.

### Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata  
83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15  
www.chk.tcz.pl  
tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke  
tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Sebastian Baś  
tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie